

Oliver Cromwell i Odlot Dzikich Gęsi

Jakub I, następca Elżbiety I, w 1609 roku rozpoczął osiedlanie Szkotów zwłaszcza na północy Irlandii. Byli oni protestantami. Jak można się było spodziewać zaczęły narastać konflikty między ludnością miejscową, w większości katolicką, a przybyszami. Ta działalność króla przeszła do historii jako „Zasiedlenie Ulsteru” (Plantation of Ulster). Co prawda już wcześniej zasiedlano niektóre rejony Irlandii, ale nie na taką skalę.

Ludność Irlandii podzieliła się na trzy grupy: Nowych Anglików jak nazywano protestancką ludność napływową, Starych Anglików – katolicką ludność Anglo-Irlandzką i Irlandczyków. Cała władza skupiła się w rękach pierwszej z grup. Tysiące protestanckich osadników kupowały ziemię, powstawały nowe miasta i zamki. Powstały wówczas Derry, Belfast. Wszystko po to, aby wzmocnić angielskie rządy na wyspie.

W 1641 roku irlandzka ludność Ulsteru i Starzy Anglicy stanęli po stronie króla Karola I w jego walce z parlamentem angielskim. W 1642 roku zawiązali oni w Kilkenny konfederację popierającą króla, tym samym narażając nie tylko siebie, ale i całą Irlandię na gniew Oliviera Cromwella.

Cromwell był angielskim dowódcą wojskowym i jednym z przywódców parlamentu w Londynie, który występował przeciwko królowi Karolowi I. Był też purytaninem, przedstawicielem radykalnego odłamu protestantyzmu. W wyniku wojny z królem doprowadził do jego uwięzienia a następnie ścięcia. Stał się praktycznie dyktatorem i rozprawił się krwawo ze wszystkimi przeciwnikami. Najpierw spacyfikował Szkocję i tamtejszych zwolenników króla. Później przyszedł czas na Irlandię.

Cromwell brutalnie ukarał Irlandie za jej wsparcie udzielone Karolowi I. W zajętej przez jego wojska Dublinie katedrę Św. Patryka przemienił na stajnię. W mieście Drogheda jego żołnierze zabili trzy tysiące obrońców, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Podobnie w Wexford. Cromwell na podstawie ustawy o osadnictwie wprowadzonej w 1652 roku nakazał konfiskatę ziemi katolickiej ludności, jednocześnie przekazując ją swoim wiernym dowódcom. Rodzimą ludność wysiedlano na biedne, puste połacie Connacht. Dla Cromwella traktującego Irlandczyków jak podludzi nie było różnicy czy pójdą „do piekła czy do Connacht”. W czasie 12 lat kampanii wojennej Cromwella w Irlandii zginęło w walkach, z głodu lub chorób około 600 tysięcy mieszkańców.



Niewiele pozostało po dawnych murach Droghedy

Nie był to jednak koniec dramatu Irlandii w tym stuleciu. Po śmierci Cromwell na tron Anglii wróciła królewska dynastia Stuartów. Rządy Karola II, a zwłaszcza jego następcy Jakuba II zwolennika katolicyzmu, dały Irlandczykom nadzieję na poprawę ich losu. Niestety, raz jeszcze zadziałał parlament w Londynie i obalił Jakuba II. Była to tak zwana Bezkrwawa Rewolucja, choć w sumie krew i tak się przelewała. W 1688 roku parlament ogłosił Wilhelma Orańskiego królem Anglii. Jakub II szukając sojuszników do walki w obronie korony udał się do Irlandii. Wspierały go także przysłane oddziały francuskie. Irlandczycy poparli starania króla, ale byli zbyt słabi by zrealizować plany przywrócenia mu tronu. Tak doszło do kolejnej wielkiej wojny na terenie Irlandii. Jakub II w 1689 roku próbował zdobyć Derry, które obronili młodzi protestanccy czeladnicy. Potężne mury obronne, jedne z najlepiej zachowanych do dzisiaj w całej Europie, nie dały się sforsować. Po dziś dzień w Derry organizowane są coroczne parady protestanckim mieszkańcom miasta upamiętniające to wydarzenie.



Mury obronne Derry

Nie trzeba było czekać zbyt długo na odpowiedź Wilhelma Orańskiego. Przybył on do Irlandii posiadając 300 okrętów i potężną armię składającą się między innymi z tysiąca kawalerzystów. Z okolic Belfastu, gdzie wylądował, ruszył w kierunku Dublina. Jakub II postanowił wyjść mu naprzeciw i na miejsce bitwy wybrał dolinę rzeki Boyne.

Bitwa nad Boyne, stoczona 1 lipca 1690 roku przeszła do historii jako Bitwa Tysiąca Koni. Wilhelm Orański miał 36 tysięcy żołnierzy, Jakub II tylko 25 tysięcy. Wilhelm podzielił swoje wojska na dwie części i tym zaskakującym dla Jakuba manewrem zagroził mu okrążeniem. Jakub II wraz z oddziałami francuskimi musiał się wycofać, była to jego porażka. Warto wspomnieć, iż rocznica tej bitwy jest każdego roku uroczyscie obchodzona poprzez liczne parady, zwłaszcza w Irlandii Północnej. Parady organizowane są przez miejscowych protestantów podkreślających zwycięstwo Wilhelma nad katolickim królem Jakubem. Ciekawostką jest to, że obchody odbywają się 12 lipca. Dlaczego? Bo w międzyczasie zmienił się nieco kalendarz i ówczesny 1 lipca jest dzisiejszym 12 lipca.

Od tego czasu przyjmuje się, że Irlandia ostatecznie utraciła swoją niepodległość.



Rzeka Boyne niedaleko pola bitwy

Resztki armii Jakuba II schroniły się w murach miasta Limerick. Obroną miasta dowodził głównodowodzący armii króla, Patrick Sarsfield. Nie zdołał jednak ochronić miasta przed zniszczeniami jakie wyrządzała artyleria Wilhelma Orańskiego. Chcąc uchronić ludność i swoje wojska przed zagładą Sarsfield zdecydował się na honorową kapitulację. W efekcie podpisano porozumienie nazwane Traktatem z Limerick. Był rok 1691. Sarsfield wynegocjował wyjście swoje i żołnierzy z miasta, a także swobody religijne dla mieszkańców i nienaruszalność ich majątków.

Warunki te podpisano na tzw. kamieniu traktatowym. Stał się on symbolem wiarołomstwa angielskiego, bowiem zaledwie kilka miesięcy później wprowadzono surowe ustawy antykatolickie. Kamień można oglądać do dziś nad rzeką Shannon przepływająca przez miasto, niedaleko Mostu Sarsfielda.



Kamień traktatowy w Limerick

Patrick Sarsfield i wielu jemu podobnych oficerów i żołnierzy wybrało dobrowolne wygnanie nazwane **Odlotem Dzikich Gęsi**.

Żołnierze ci w większości udali się do Francji by dalej walczyć przeciwko Anglii. W ciągu następnych stuleci Irlandczycy walczyli w wielu armiach europejskich.